



ministra spraw wewnętrznych i kierownictwo Biura „C” MSW (czyli resortowego archiwum), to analiza zachowanej dokumentacji i dotyczących jej zapisów ewidencyjnych pozwala stwierdzić, że duża część zgromadzonych w workach materiałów została wybrakowana z naruszeniem obowiązujących zarządzeń i wytycznych. Nieprawidłowości dotyczą głównie nieprzestrzegania przepisów dotyczących okresu przechowywania w archiwum danych kategorii akt oraz umożliwienia jednostkom organizacyjnym wojewódzkich urzędów spraw wewnętrznych przeprowadzenia brakowania materiałów czynnych zainteresowań, czyli aktualnie prowadzonych spraw operacyjnych, „we własnym zakresie” z pominięciem procedury związanej z wyrejestrowaniem i przekazaniem do archiwum Wydziału „C” akt danej sprawy.

Znaczące jest to, że niektóre polecenia, nakazujące przyspieszenie akcji brakowania oraz rozszerzenie zakresu dokumentacji zakwalifikowanej do zniszczenia, były wydawane przez przedstawicieli kierownictwa Biura „C” MSW wyłącznie w formie ustnej i przekazywane podczas rozmów telefonicznych prowadzonych z funkcjonariuszami Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Katowicach.

Zapisy ewidencyjne i notatki służbowe dowodzą, że akcja brakowania rozpoczęta w połowie 1989 roku – jeszcze za rządów Mieczysława Rakowskiego – była kontynuowana w kolejnych miesiącach, także w 1990 roku, gdy premierem był już Tadeusz Mazowiecki. Oficjalnie jednak proces fizycznego niszczenia dokumentów został wstrzymany 31 stycznia 1990 roku na rozkaz ministra spraw wewnętrznych, gen. Czesława Kiszczaka. Decyzja ta, wymuszona przez ujawnienie opinii publicznej masowego niszczenia dokumentacji SB (artykuł na ten temat ukazał się w „Gazecie Wyborczej” w styczniu 1990 roku), uratowała od zniszczenia ok. 400 worków z aktami, które następnie zostały przejęte przez Delegaturę UOP w Katowicach wraz z budynkami i dokumentacją zlikwidowanego Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych. Co ciekawe, zapisy ewidencyjne i notatki służbowe świadczą o tym, że akcja brakowania dokumentacji i umieszczania jej w workach nie została wstrzymana w momencie likwidacji WUSW i była kontynuowana w pierwszych miesiącach funkcjonowania katowickiej Delegatury UOP.

Do przeglądu zawartości worków przystąpiono w Urzędzie Ochrony Państwa na początku lat dziewięćdziesiątych. Wypełnione były one materiałami w bardzo różnym stanie: zawierały zarówno kompletne i zachowane w całości akta spraw operacyjnych, jak i przemieszane luźne karty pochodzące z segregatorów z dokumentacją administracyjną i z teczek spraw operacyjnych oraz karty ewidencyjne. Część zachowanej dokumentacji zachowała się w formie

podartych w większym lub mniejszym stopniu kart oraz ścinków materiałów zniszczonych w niszczarkach. Ze względu na zainteresowanie dokumentacją wytworzoną przez Służbę Bezpieczeństwa ze strony wymiaru sprawiedliwości, m.in. w związku z wszczęciem przez Prokuraturę Wojewódzką w Katowicach śledztwa w sprawie pacyfikacji kopalni „Wujek” w grudniu 1981 roku, podjęto decyzję o włączeniu materiałów z worków do zasobu Delegatury UOP w Katowicach. Skala przedsięwzięcia spowodowała, że proces ten przeprowadzono tylko częściowo. Zajęto się przede wszystkim aktami zachowanymi w dobrym stanie i nie podejmowano prób odtwarzania dokumentów podartych ręcznie czy pociętych przez niszczarkę. Te, wraz z dużą ilością niewypełnionych formularzy i druków również wydobytych z worków, zostały częściowo przeznaczone na makulaturę. Prace prowadzone w UOP przerwano z chwilą utworzenia Oddziału IPN w Katowicach – i właśnie tam trafiły ocalałe worki.

Z odzysku

Zachowały się m.in. materiały operacyjne, administracyjne, ewidencyjne oraz druki i formularze. Zgromadzona dokumentacja miała dostarczyć wiedzy o osobach i instytucjach uznanych przez władzę komunistyczną za niepewne, podejrzane i wrogie. Informacje te umożliwiały Służbie Bezpieczeństwa i innym organom bezpieczeństwa państwa kontrolowanie lub neutralizację wszelkich zagrożeń dla ówczesnej władzy. Znaczną część zawartości worków stanowiły akta agentury – czyli osób współpracujących ze służbami specjalnymi PRL – oraz akta osób i instytucji rozpracowywanych przez te służby.

Teczki zawierające dokumentację starszą, zwłaszcza wytworzoną w latach czterdziestych i pięćdziesiątych, nie były podarte, były jednak rozszyte i odłączone od okładek (m.in. na etapie mikrofilmowania). Można więc było stosunkowo szybko przywrócić im właściwą formę. W ten sposób od 2006 roku,

► Worki ze zniszczonymi dokumentami

Fot. AIPI

kiedy to przystąpiono do porządkowania materiałów z worków ewakuacyjnych, odzyskano i zewidencjonowano ponad 15,6 tys. tomów teczek akt operacyjnych.

W zdecydowanie gorszym stanie zachowały się materiały z ostatniej dekad działalności organów bezpieczeństwa państwa, a więc najistotniejsze i aktualne w kontekście likwidacji służb PRL i zmian ustrojowych na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych. Podarte najczęściej na kilka lub kilkanaście fragmentów karty ewidencyjne i dokumenty z teczek operacyjnych są obecnie przywracane do stanu sprzed zniszczeń. Prace rekonstrukcyjne polegają na dopasowywaniu podartych fragmentów dokumentów, prasowaniu specjalnym żelazkiem, tzw. kauterem, oraz sklejanii taśmą samoprzylepną (filmoplast P). W identyfikacji i dopasowaniu podartych fragmentów dokumentów są brane pod uwagę charakterystyczne cechy zewnętrzne, np. rodzaj papieru, forma i charakter pisma, barwa atramentu, a także temat dokumentów, zawarte w nich informacje, m.in. nazwiska osób, zamieszczone pseudonimy i kryptonimy spraw operacyjnych, chronologia i dane dotyczące miejsca wytworzenia. Jest to praca żmudna i czasochłonna, ale przynosząca efekty. Rezultatem wysiłku archiwistów katowickiego IPN jest odtworzenie kilkudziesięciu tomów akt tajnych współpracowników oraz ok. 700 kwestionariuszy i innej dokumentacji stanowiącej niegdyś zawartość Teczki Ewidencji Operacyjnej na Księży – tzw. TEOK. Najczęściej odzyskane tečky TW stanowią uzupełnienie materiałów przekazanych z DUOP w Katowicach zgodnie z zasadami archiwalnymi; zdarzają się jednak i takie świadectwa, po których nie pozostałby żaden ślad, gdyby uległy zniszczeniu. Tak duża liczba zachowanych materiałów z inwigilacji księży (również zakonników i kleryków) daje obraz skali działań wymierzonych przeciwko Kościołowi katolickiemu przez komunistyczne państwo i jego służby.

Kopalnia wiedzy

Odzyskana dokumentacja z worków ewakuacyjnych pokazuje, jakimi gru-



Fot. AIPN

► Dokumenty SB w czasie segregowania

pami społecznymi i zagadnieniami interesowały się służby komunistyczne w ciągu ponad czterdziestu lat ich działalności. Bezpośrednio po zakończeniu II wojny światowej działania ówczesnego Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego i jego jednostek terenowych były wymierzone przeciwko członkom podziemia niepodległościowego, m.in. z wielu organizacji poakowskich, Zrzeszenia WiN, Narodowych Sił Zbrojnych, a także przeciwko niezależnym działaczom społecznym i politycznym, zwłaszcza z Polskiego Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Narodowego. Działania operacyjne tajnych służb dotyczyły również przedwojennych oficerów Wojska Polskiego, funkcjonariu-

szy policji, policji Województwa Śląskiego, osób wpisanych na niemiecką listę narodowościową (folksdojczów), byłych żołnierzy Wehrmachtu, internowanych w ZSRR oraz członków organizacji nazistowskich i osób podejrzanych o współpracę z okupantem niemieckim. Szczególną grupą inwigilowaną przez służby było duchowieństwo Kościoła katolickiego. Nie zachowały się niestety tečky zakładane dla każdej parafii. Duży zbiór materiałów z worków ewakuacyjnych odzwierciedla działania przeciwko osobom zaangażowanym w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych w działalność opozycji demokratycznej, w tym działaczy Wolnych Związków Zawodowych, Komitetu ►



Fot. AIPN

Samoobrony Społecznej KOR, Niezależnego Zrzeszenia Studentów, a także NSZZ „Solidarność”, zarówno z okresu działalności legalnej, jak i po wprowadzeniu stanu wojennego oraz z 1989 roku, kiedy to rozpoczęto proces odtwarzania legalnych struktur związku w instytucjach i zakładach pracy. Ocalono przed zniszczeniem m.in. akta z okresu internowania znanego działacza Solidarności, Andrzeja Rozpłochowskiego. Materiały te, a także ich główny bohater pojawili się razem w 2012 roku w filmie dokumentalnym *Pocięty życiorys*. Intencją jego autorów było połączenie wątków dotyczących „materiałów z worów”, pracy archiwistów i historii działalności śląsko-dąbrowskiej Solidarności.

Zawartość worków nie ograniczała się tylko do materiałów operacyjnych. Wiele z zachowanych w całości i częściowo zniszczonych materiałów dotyczy bieżącej pracy wydziałów i komórek organizacyjnych z pionu Służby Bezpieczeństwa WUSW w Katowicach. W przypadku Wydziału V są to m.in. akta dotyczące zabezpieczenia działających na terenie województwa katowickiego central handlu zagranicznego, a także przedsiębiorstw z branży budowlanej oraz transportu drogowego czy kolejowego. Prowadzone stale przez wiele lat tzw. sprawy obiektowe (m.in. sprawy o kryptonimie „Centrala” i „Węgiel”, dotyczące CHZ „Centrostal” i „Węglukoks” w Katowicach) miały na celu ścisłą kontrolę działalności przedsiębiorstw, zwłaszcza ich pracowników, którzy wykonując swoje obowiązki służbowe, często kontaktowali się z cudzoziemcami. Przykładem zainteresowań Wydziału V-2 WUSW w Katowicach są notatki na temat przebiegu strajków w kopalniach jastrzębskich w 1988 roku. Relacje były szczegółowe co do minuty, np. „18.15 siły porządkowe podjechały [na teren kopalni „1 Maja”, przyp. autorów], 18.30 zebrano się ok. 1000–1200

gapiów, w grupie tej przeważają kobiety. Strajkujący śpiewają *Jeszcze Polska nie zginęła...*”. W workach znalazła się dokumentacja z Wydziału „B”, którego zadaniem było prowadzenie obserwacji osób. Zachowały się m.in. akta tzw. punktów zakrytych, czyli różnego typu pomieszczeń, również wynajętych od osób prywatnych, wykorzystywanych do prowadzenia obserwacji osób będących w zainteresowaniu Służby Bezpieczeństwa, oraz akta tzw. garaży konspiracyjnych, w których przechowywano pojazdy wykorzystywane w pracy operacyjnej. Interesującym odkryciem było odnalezienie sześćdziesięciu rolek mi-



Fot. AIPN

krofilmów akt operacyjnych zawierających ankiety personalne i kwestionariusze ewidencyjne osób będących w zainteresowaniu SB oraz fotografie z prowadzonych czynności operacyjnych związanych z zabezpieczeniem przebiegu uroczystości pogrzebowych górników poległych podczas pacyfikacji KWK „Wujek” w Katowicach. Odzyskano również ok. 2 tys. negatywów fotografii wykonanych przez funkcjonariuszy Wydziału „B”, z których sporządzono odbitki zdjęć operacyjnych, przedstawiające osoby i wydarzenia pozostające w zainteresowaniu SB.

Innym i z pewnością wyjątkowym dla zasobu IPN znaleziskiem są uratowane przed zniszczeniem akta Wydziału Operacyjno-Ochronnego, działającego w strukturach WUSW w Katowicach od 1977 roku. Wydział Operacyjno-

Ochronny był odpowiednikiem działającego na szczeblu centralnym Biura Ochrony Rządu i jego głównym zadaniem – o czym informują nas zachowane materiały – była ochrona miejsc zamieszkania i pracy członków rządu i Biura Politycznego KC PZPR. Objęci ochroną wydziału byli m.in. Zbigniew Messner i Zbigniew Szalajda.

Warto wspomnieć o uporządkowanym dużym zbiorze materiałów ewidencyjnych pochodzących z kartotek: ogólnoinformacyjnej, paszportowej, zagadnieniowej, spraw mobilizacyjno-obronnych, tematycznych – pseudonimów, tajnych współpracowników i kryptonimów spraw operacyjnych. Służba Bezpieczeństwa pozbyła się również (wrzucając do worków) niewykorzystanych druków i formularzy kart ewidencyjnych i teczek operacyjnych.

Zarówno dokumenty wydobyte z worków w całości, jak i te ułożone z fragmentów, zawierają olbrzymią ilość informacji o osobach, zdarzeniach, instytucjach tworzących historię Polski ostatnich kilkudziesięciu lat. Na uwagę zasługują zwłaszcza trzy grupy akt odzyskane z worków.

Pierwsza to tysiące teczek osób poddanych represjom w związku z walką i działalnością niepodległościową podczas wojny i w pierwszych latach po jej zakończeniu. Druga grupa materiałów to szczególnie licznie zachowana (jeśli porównać zasób katowickiego IPN z pozostałymi oddziałami instytutu) dokumentacja ewidencyjna dotycząca inwigilacji duchowieństwa Kościoła katolickiego. Trzecia grupa akt o dużym znaczeniu to akta spraw operacyjnych prowadzonych tuż przed likwidacją Służby Bezpieczeństwa, które trafiły do worków bezpośrednio z szaf i biurek funkcjonariuszy SB. Ta ostatnia grupa materiałów z powodu rozproszenia i dokonanych zniszczeń nie została jeszcze do końca uporządkowana. ❗

Wojciech Krupa, Jarosław Łabowicz – pracownicy Oddziałowego Biura Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów IPN w Katowicach